

Michał Paszkowski

## Chorwacja planuje budowę regionalnego hubu gazowego

**Chorwacja podejmuje aktywne działania na rzecz zwiększenia swojego udziału w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego państw Europy Środkowej. Kluczowym narzędziem będzie rozbudowa terminala LNG na wyspie Krk, który docelowo ma umożliwić dostawy do wielu państw tego regionu surowca ze źródeł alternatywnych wobec Rosji. Rozbudowa terminala oraz gazociągów jest niezwykle istotna ze względu na obecne uwarunkowania polityczno-gospodarcze, a także już wykazane zainteresowanie zwiększeniem mocy importowych terminala ze strony m.in. Austrii, Bośni i Hercegowiny, Niemiec oraz Słowenii.**

**Terminal LNG w Chorwacji.** Na wschodnim wybrzeżu Morza Adriatyckiego funkcjonuje tylko jeden terminal LNG – w Chorwacji, na wyspie Krk, który umożliwi import gazu ziemnego do państw Europy Środkowej. Zdolności regazyfikacyjne wynoszą 2,9 mld m<sup>3</sup> rocznie i są odpowiednie do zapewnienia zarówno krajowego zapotrzebowania na surowiec (w 2022 r. konsumpcja spadła do poziomu 2,5 mld m<sup>3</sup> rocznie), jak i ograniczonego eksportu do państw sąsiednich. Powstanie terminala razem z infrastrukturą towarzyszącą, a także całą siecią gazociągów w regionie, pozwoliło na budowę odpowiednich połączeń służących transportowi gazu ziemnego na osi północ-południe, a nie – jak to miało miejsce w przeszłości – jedynie ze wschodu (Rosja) na zachód. Wojna rosyjsko-ukraińska sprawiła, że znaczenie terminala wzrosło, gdyż może być on wykorzystany do realizacji polityki dywersyfikacji źródeł oraz kierunków importu surowca do państw Europy Środkowej. Efektem aktywizacji działań państw tego regionu jest wzrost poziomu wykorzystania zdolności rozładunkowych terminala, które w 2022 r. wyniosły średnio 93% wobec 88% w 2021 r. W zmienionych uwarunkowaniach geopolitycznych Chorwacja podjęła kroki w kierunku rozbudowy zdolności importowych do 6,1 mld m<sup>3</sup> rocznie. Projekt ten powinien zostać zrealizowany do końca 2025 r. Koszt rozbudowy jest szacowany na poziomie 30-35 mln euro. Celem będzie przekierowanie jak największej ilości surowca do odbiorców na kontynencie, przy czym kluczowe będą dwa aspekty. Po pierwsze – rozbudowa sieci gazociągów umożliwiającej transport gazu ziemnego. Ważnym elementem będzie rozbudowa połączeń gazowych w regionie, w tym łączących Chorwację z Bośnią i Hercegowiną, Słowenią oraz Węgrami. Niezbędnym elementem będzie pozyskanie finansowania, także na poziomie UE, dla tego typu projektów. Po drugie – odpowiednie zainteresowanie potencjalnych klientów dodatkowymi zdolnościami regazyfikacyjnymi. W ostatnich miesiącach kwestia rozbudowy terminala LNG w Chorwacji była przedmiotem rozmów na poziomie międzynarodowym, które doprowadziły do podpisania pod koniec listopada 2022 r. partnerstwa strategicznego pomiędzy Chorwacją, Austrią oraz regionem Bawarii w Niemczech.

**Regionalny hub gazowy.** Budowa regionalnego centrum transportu i handlu gazem ziemnym (hubu) w Chorwacji będzie długotrwałym procesem, gdyż wymagać będzie rozbudowy infrastruktury w celu zapewnienia większej elastyczności systemu gazowego. Jednocześnie ważnym aspektem jest budowa jak największej liczby wejść do sieci gazowej (w tym momencie Chorwacja ma jedynie połączenia gazowe – i to o ograniczonej mocy przesyłowej – ze Słowenią oraz Węgrami), aby zwiększyć atrakcyjność takiego centrum. Kluczowe będzie w tych uwarunkowaniach pozyskanie środków finansowych niezbędnych do rozbudowy infrastruktury, a także samego terminala LNG na wyspie Krk. Zgodnie z deklaracją firmy Plinacro (operatora sieci gazociągów w Chorwacji) konieczna jest w tym względzie budowa gazociągu Zlobin-Bosiljevo i to o zdolnościach większych niż 5 mld m<sup>3</sup> rocznie, gdyż terminal będzie miał docelowo zdolność regazyfikacyjną na poziomie 6,1 mld m<sup>3</sup> rocznie.

Obok rozbudowy wewnętrznej sieci gazociągów w Chorwacji, niezbędne jest także podłączenie do gazociągu TAP (Trans Adriatic Pipeline), którym surowiec jest dostarczany do Europy z Azerbejdżanu. W tym kontekście Chorwacja rozważa intensyfikację prac nad budową gazociągu IAP (Ionian Adriatic Pipeline), którego trasa

biegłaby z Albanii przez Bośnię i Hercegowinę do Chorwacji. Gazociąg miałby charakter rewersyjny, co umożliwiłoby przesył surowca nie tylko z Azerbejdżanu lub terminali LNG w Grecji i Turcji na północ, ale także z Chorwacji na południe kontynentu. W ostatnim czasie doszło do zawarcia umowy pomiędzy Chorwacją oraz Bośnią i Hercegowiną, dotyczącej budowy interkonektora stanowiącego element gazociągu IAP, który ma rozpocząć funkcjonowanie w 2024 r.

Pewnym elementem budowy hubu gazowego w Chorwacji byłoby powstanie nowego gazociągu łączącego Chorwację ze Słowenią, która samodzielnie podejmuje także działania dywersyfikacyjne. W listopadzie 2022 r. doszło do zawarcia porozumienia pomiędzy firmami ze Słowenii (Geoplin – firma handlująca energią elektryczną) oraz Algierii (Sonatrach – państwowe przedsiębiorstwo energetyczne). Nowy kontrakt obejmuje dostawy surowca z Algierii na poziomie 300 mln m<sup>3</sup> rocznie na Słowenię poprzez Włochy i ma obowiązywać przez okres 3 lat (kontrakt ma zapewnić 35% krajowego zapotrzebowania na surowiec). Natomiast w grudniu 2022 r. Robert Golob, premier Słowenii, wskazał, że istnieje możliwość budowy nowego gazociągu, umożliwiającego dostawy surowca na Węgry (budowa trwałaby ok. 2-3 lat). W takich uwarunkowaniach dostawy na Węgry mogłyby być realizowane także ze Słowenii. Istnieje jednak możliwość, że Komisja Europejska w ramach rozbudowy interkonektorów w regionie zdecyduje się na finansowanie jedynie niektórych projektów, a uwzględniając funkcjonowanie terminala LNG na wyspie Krk, priorytetem mogą być w tym względzie projekty chorwackie, a nie słoweńskie.

## Wnioski

- Terminal LNG na wyspie Krk będzie odgrywać coraz większą rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego państw Europy Środkowej i dlatego też kluczowa pozostaje kwestia rozbudowy jego zdolności importowych. Intensyfikacja działań projektowych będzie uzależniona od poziomu wsparcia zarówno politycznego, jak i finansowego (głównie ze środków Unii Europejskiej). W tych uwarunkowaniach pozycja Chorwacji na energetycznej mapie Europy może znacznie wzrosnąć. Niemniej problematyczną kwestią pozostaje termin oddania do eksploatacji rozbudowanego terminala oraz infrastruktury towarzyszącej, gdyż coraz większą rolę w tej części Europy stara się odgrywać także Słowenia.
- Niezbędnym elementem stworzenia regionalnego hubu gazowego w Chorwacji będzie nie tylko rozbudowa terminala LNG, ale także powstanie nowych gazociągów wewnątrz kraju oraz interkonektorów w regionie (surowiec musi pochodzić z różnych kierunków i od jak największej liczby dostawców). W związku z tym najbardziej niewątpliwym elementem stworzenia hubu jest powstanie gazociągu IAP, który pozwoliłby na import gazu ziemnego nie tylko z Azerbejdżanu, ale także z terminali LNG w Grecji oraz Turcji. Tym samym nastąpiłoby niejako połączenie funkcjonujących nad Morzem Bałtyckim (Polska, Litwa), Morzem Adriatyckim (Chorwacja), Morzem Egejskim (Grecja, Turcja) oraz morzem Marmara (Turcja) wszystkich terminali LNG w tym regionie, co zwiększyłoby elastyczność całego systemu energetycznego w Europie Środkowej oraz Południowej.
- Terminal LNG w Chorwacji w kolejnych latach może odegrać istotną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego Austrii oraz Niemiec. W związku z tym istotna będzie kooperacja ze Słowenią, która już podejmuje działania dywersyfikacyjne i może także w kolejnych latach zająć ważne miejsce w architekturze bezpieczeństwa dostaw (vide umowa z przedsiębiorstwem Sonatrach). Dlatego też dla obu państw istotna będzie koordynacja działań, aby umożliwić dostawy gazu ziemnego nie tylko na Węgry, ale także do Austrii oraz Niemiec (vide porozumienie z listopada 2022 r.).
- Rozbudowa terminala LNG w Chorwacji może stanowić istotny asumpt do zmiany polityki energetycznej Węgier, która w ograniczonym zakresie podejmuje działania w kierunku dywersyfikacji źródeł oraz kierunków importu gazu ziemnego ([„Komentarze IEŚ”, nr 787](#)). O ile obecnie węgierskie spółki nie wykazują aktywności w kierunku rozbudowy połączenia z Chorwacją, o tyle pod presją Komisji Europejskiej, która stara się wspierać państwa tego regionu w odchodzeniu od surowca z Rosji, sytuacja może ulec zmianie.